

Sygnatura akt V GC 1580/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 09 października 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Kaliszu V Wydział Gospodarczy w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna - Szuława**

**Protokolant: sekretarz sądowy Monika Sowa**

**po rozpoznaniu w dniu 02 października 2017 r. w Kaliszu**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...)**

**przeciwko B. B.**

**o zapłatę**

oddala powództwo.

SSR Katarzyna Górna - Szuława

Sygn. akt V GC 1580/17

## UZASADNIENIE

W dniu 16.05.2017r. powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła z pozwem przeciwko B. B. o zapłatę kwoty 284,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że umową o przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń nr (...) cedent J. W. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) dokonał na jej rzecz przelewu wierzytelności w kwocie 4.153,45 zł, przy czym celem tej umowy było odzyskanie przez powódkę kwoty przelanej wierzytelności i przekazanie jej cedentowi, przy uwzględnieniu i stosownym rozliczeniu w sposób określony w umowie. Powódka wskazała, że w wyniku podjętych przez nią działań pozwana dokonała płatności całej kwoty zadłużenia. Podniosła, że w związku z wykonaniem przez nią umowy o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń cedent poniósł koszty w wysokości 284,26 zł tytułem wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 15% należności głównej. Powódka wskazała, że jest to kwota pomniejszona o kwotę 338,76 zł uiszczoną przez pozwaną w pierwotnym postępowaniu.

W dniu 24.05.2017r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Kaliszu w sprawie sygn. akt V GNc 1980/17 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana i w dniu 19.06.2017 r. złożyła sprzeciw, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana wskazała, że wszystkie zobowiązania wobec powódki oraz J. W. zostały uregulowane. Podała, że powódka na zlecenie cedenta założyła sprawę sądową, czego finałem było postępowanie

egzekucyjne. Wszystkie zobowiązania, należność główną, odsetki i wszelkie koszty związane ze sprawą były zapłacone w kancelarii komorniczej w D. G.. Ponadto wskazała, że w dniu 09.03.2017 r. telefonicznie poinformowała cedenta, iż dostała pismo od powódki z wezwaniem do zapłaty za przeprowadzenie windykacji wraz z odsetkami. Cedent oświadczył wówczas, iż sprawa jest już zamknięta i nie będzie rościł wobec pozwanej żadnych dodatkowych kosztów.

Pismem z dnia 02.08.2017 r. pełnomocnik powódki podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24.08.2016 r. J. W. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. wystawił pozwanej B. B. fakturę VAT nr (...) za sprzedaż obuwia damskiego na kwotę 3.683,85 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 21.09.2015 r. Zaś dnia 26.08.2015 r. J. W. wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) za sprzedaż obuwia damskiego na kwotę 1.869,60 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 23.09.2015 r.

Dowód: faktura VAT k. 10, 11.

W dniu 18.01.2016 r. J. W. zawarł z powódką umowę o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń nr (...). Przedmiotem umowy było określenie zasad powierniczego przelewu (cesji) wierzytelności, tj. przeniesienie przez powierzającego na rzecz przejmującego wymagalnych wierzytelności przysługujących powierzającemu w celu ich wyegzekwowania na zasadach określonych w umowie (§1). Na mocy umowy powierzający przelał na rzecz przejmującego wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanej w łącznej wysokości 4.153,45 zł, wynikającą z opisanych wyżej faktur. Strony ustaliły, iż za skuteczne przeprowadzenie czynności windykacyjnych objętych umową przejmującemu przysługuje procentowe wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 15% należności głównej, powiększone o podatek VAT oraz ustawowe lub umowne odsetki naliczone od należności głównej (§7 ust. 1). W przypadku odzyskania przez przejmującego kosztów postępowania windykacyjnego na podstawie art. 10 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych kwoty te zostaną zwrócone powierzającemu (§8 ust. 2c).

Dowód: umowa k. 4-6.

Pismem z dnia 22.01.2016 r. powódka zawiadomiła pozwaną o cesji wierzytelności i wezwała ją do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 4.993,77 zł pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Na żadaną kwotę składała się należność główna w wysokości 4.262,10 zł, prowizja za przeprowadzenie windykacji w wysokości 1.112,54 zł oraz odsetki w wysokości 108,71 zł. Załącznik do pisma stanowiło zawiadomienie o przelewie wierzytelności. Pozwana otrzymała wezwanie wraz z zawiadomieniem w dniu 26.01.2016 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty k. 7, zawiadomienie o cesji k. 8, dowód doręczenia przesyłki k. 9.

Dnia 22.04.2016 r. pozwana przelała na konto powódki kwotę 783,85 zł tytułem zapłaty za fakturę VAT nr (...). W dniu 21.06.2016 r. uregulowała należność w wysokości 1.000,00 zł tytułem zapłaty częściowej za fakturę VAT nr (...). Dnia 06.07.2016 r. pozwana przelała na konto powódki kwotę 500,00 zł również tytułem częściowej zapłaty za fakturę VAT nr (...). Zaś w dniu 02.08.2016 r. pozwana dokonała wpłaty kwoty 369,60 zł tytułem reszty zapłaty za fakturę VAT nr (...).

Dowód: potwierdzenie transakcji k. 12-15.

W dniu 22.04.2016 r. powódka wystawiła cedentowi fakturę VAT nr (...) (tytułem potrącenia), w której określono koszty windykacji na kwotę 144,62 zł brutto, tj. 117,58 zł netto. Dnia 21.06.2016 r. powódka wystawiła cedentowi fakturę VAT nr (...) (tytułem potrącenia), w której określono koszty windykacji na kwotę 184,50 zł brutto, tj. 150,00 zł netto. W dniu 07.07.2016 r. powódka wystawiła cedentowi fakturę VAT nr (...) (tytułem potrącenia), w której

określono koszty windykacji na kwotę 92,50 zł brutto, tj. 75,00 zł netto. Zaś dnia 02.08.2016 r. powódka wystawiła cedentowi fakturę VAT nr (...) (tytułem potrącenia), w której określono koszty windykacji na kwotę 68,19 zł brutto, tj. 55,44 zł netto.

Pismem z dnia 17.02.2017 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kosztów windykacji poniesionych przez cedenta w kwocie 492,31 zł, w tym 284,26 zł tytułem prowizji za przeprowadzenie windykacji i 208,05 zł tytułem odsetek w terminie 3 dni od doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie powódka ponowiła mailem z dnia 24.02.2017 r.

Dowód: faktura VAT k. 16-19, wezwanie do zapłaty k. 21.

Dochodzona pozwem należność nie została uregulowana przez pozwaną.

Okoliczność bezsporna.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w D. G. prowadził przeciwko pozwanego postępowania egzekucyjne z wniosku powódki.

Dowód: postanowienie k. 39, 41, 50, 53, zawiadomienie k. 40, 51, 52.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych dokumentów, których wiarygodność i rzetelność sporządzenia nie budziła jego wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Był on w zasadzie bezsporny, zaś spór między stronami sprowadzał się do ustalenia, czy zasadna jest wierzytelność dochodzona w niniejszym procesie, tj. czy koszty windykacji ustalone przez wierzyciela podlegają w całości zwrotowi przez dłużnika.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że celem nadrzędnym wprowadzenia unormowań związanych ze zwrotem kosztów windykacji jest ochrona wierzyciela, który w razie opóźnienia wykonania zobowiązania przez dłużnika ma prawo sięgnąć po działania windykacyjne wierzytelności, bez dokonywania innych czynności, a w szczególności bez potrzeby wykazywania szkody (art. 361 kc). Odwołać się tutaj należy do Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16.02.2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. U. UE L z dnia 23.02.2011 r.), której zasady implementowano do ustawy z dnia 08.03.2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 403). W art. 1 ust. 20 Dyrektywa przewiduje, że oprócz roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot pozostałych kosztów odzyskiwania należności, które ponoszą z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Potrzebę zwrotu kosztów windykacji uzasadniano tym, że konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach, aby zniechęcić do opóźnień.

Stosownie do treści art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 08.03.2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 r. Nr 403 ze zm.) w brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie i obowiązującym do dnia 31.12.2015 r. wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne.

W przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę.

Wydawać by się mogło, że powyższy przepis mówi o każdym koszcie windykacji, przekraczających kwotę określoną w ust. 1, bez możliwości jej kwestionowania przez dłużnika. Jednakże wykładnia tego przepisu winna uwzględnić z jednej strony potrzebę ochrony wierzyciela, który ma prawo sięgnąć po środki windykacyjne w razie opóźnienia w wykonaniu wymagalnego zobowiązania, z drugiej strony należy wziąć pod uwagę potrzebę ochrony dłużnika przed takimi działaniami wierzyciela, które prowadziłyby do nadmiernego i nieuzasadnionego okolicznościami sprawy wzrostu zadłużenia z tytułu kosztów windykacji.

Zgodnie z art. 6 ust. 3 powołanej wyżej Dyrektywy, oprócz stałej kwoty 40 euro, wierzyciel jest uprawniony do uzyskania od dłużnika rozsądnej rekompensaty za wszelkie koszty odzyskiwania należności, przekraczające tę stałą kwotę, poniesione z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Nie można interpretować przepisów ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w oderwaniu od wskazanej Dyrektywy. Tym bardziej, iż od dnia 01.01.2016 r. zmieniono omawianą ustawę i w art. 10 ust. 2 pojawiło się określenie „uzasadnionej wysokości” w zakresie kosztów odzyskiwania należności. Należało zatem uznać, że ustawodawca dostrzegł nieprecyzyjność przedmiotowego przepisu oraz uwzględnił potrzebę dokładniejszego przeniesienia przepisów Dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Jednakże, skoro w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia transakcji, zapis o wysokości należnej rekompensaty nie był wystarczająco precyzyjny, to w ocenie Sądu zachodzi konieczność sięgnięcia do reguły Dyrektywy, gdzie jest mowa o kosztach „rozsądnych”. Obowiązywały przecież równocześnie przepisy ogólne kodeksu cywilnego, w tym art.

354§2 kc. Statuuje on dla wierzyciela obowiązek wykonywania swoich uprawnień zgodnie z treścią zobowiązania, ale także w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego i ewentualnie ustalonym zwyczajom (por. wyrok SO w Łodzi z dnia 08 września 2016 r., XIII Ga 88/16).

Ustawodawca przewidział dla wierzyciela swoisty ryczałt będący rekompensatą za koszty starań w celu odzyskania należności w wysokości równowartości 40 euro. Ta stała rekompensata przysługuje od dłużnika, przy czym wierzyciel nie jest zobligowany do wykazania poniesienia w tej wysokości wydatków. Odmienne należy jednak interpretować możliwość żądania zwrotu dalszych kosztów przez wierzyciela, bowiem wówczas wierzyciel winien udowodnić fakt i zasadność ich poniesienia. Nie może być tu zupełnej dowolności wierzyciela, jeśli chodzi o skalę wydatków poniesionych w celu odzyskania danej należności. Tym bardziej, że jak już wyżej wspomniano, ustawodawca w zmienionym przepisie jednoznacznie zwerbalizował sens rozpatrywanego terminu wskazując, iż zwrotowi podlegają jedynie koszty poniesione w uzasadnionej wysokości. Takie sformułowanie ustawy nakłada na Sąd obowiązek zbadania z punktu widzenia tego kryterium kwoty poniesionej przez wierzyciela, a której zasądzenia domaga się w procesie.

Zgodnie z treścią art. 56 ustawy z dnia 09.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830) w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 10 w jego pierwotnym brzmieniu. Jego wykładnia winna uwzględniać z jednej strony potrzebę ochrony wierzyciela, który ma prawo sięgnąć po środki windykacyjne w razie opóźnienia w wykonaniu wymagalnego zobowiązania, a z drugiej strony nie można stracić z pola widzenia potrzeby ochrony dłużnika przed takimi działaniami wierzyciela, które prowadziłyby do nadmiernego i nieuzasadnionego okolicznościami sprawy wzrostu zadłużenia z tytułu kosztów windykacji. Tym bardziej, że wierzycielowi przysługują także i inne środki ochrony prawnej w razie niewykonywania przez dłużnika zobowiązania. Po pierwsze, w myśl art. 481§1 kc wierzycielowi przysługują odsetki za opóźnienie, nawet wtedy, gdyby nie poniósł szkody. Po drugie, jeżeli dłużnik nie spełnił świadczenia na skutek zwłoki wierzycielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze (art. 477§1 kc).

O wysokości kosztów windykacji powinny rozstrzygać okoliczności konkretnej sprawy, a nie ustanowione z góry reguły pomiędzy wierzycielem a windykatorem. Badając zatem zakres rozsądnej rekompensaty zasadne wydaje się wzięcie pod uwagę przede wszystkim takich okoliczności jak rodzaj, rozmiar i czasokres czynności związanych z działaniami windykacyjnymi (por. m.in. uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 30 czerwca 2016 r., XIII Ga 427/160).

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, iż powód – wobec uchybienia terminowi zapłaty pierwotnego długu przez pozwaną – podjął działania mające na celu jego odzyskanie. W trakcie działań windykacyjnych pozwana przelała na konto bankowe powódki kwotę w łącznej wysokości 2.653,45 zł. Uregulowała również koszty windykacji w kwocie 338,76 zł, co powódka przyznała w pozwie.

Zatem, w przedmiotowej sprawie należało ustalić, czy powódka miała prawo domagać się kwoty dochodzonej w niniejszym procesie na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy. W ocenie Sądu, żądana pozwem kwota nie stanowi rozsądnej rekompensaty. Jak już wyżej wspomniano, o wysokości kosztów windykacji, które ma podnieść dłużnik rozstrzygają okoliczności konkretnej sprawy, a nie ustanowione z góry reguły pomiędzy wierzycielem a windykatorem. Badając zakres rozsądnej rekompensaty należy wziąć pod uwagę rozmiar i czasokres czynności związanych z działaniami windykacyjnymi. Stwierdzić należy, iż powódka mogła żądać kosztów odzyskiwania należności, jednakże winny one być rozsądne i nie mogą wynosić kwoty 623,02 zł (uiszczone przez dłużniczkę w toku pierwotnego postępowania 338,76 zł i żądana obecnie kwota 284,26 zł) za podjęcie jednej czynności – wysłania wezwania do zapłaty. Powódka nie wykazała przy tym, aby rodzaj i ilość wykonanych przez firmę windykacyjną czynności uzasadniały dochodzenie kwoty w wysokości żądanej pozwem. Na podstawie załączonej do pozwu umowy stwierdzić jednoznacznie należy, że cedent ustalił z firmą windykacyjną określony procent (w tym przypadku 10%) od kwoty wpłaconej przez pozwaną. Jednakże, w ocenie Sądu, takie sztywne określenie wysokości wynagrodzenia firmy windykacyjnej, nie przesądza jednocześnie, że w każdym przypadku koszty określone w ten sposób, stanowią koszty uzasadnione. Jak już bowiem wcześniej wskazano, przyznanie wierzycielowi swoistego ryczałtu stanowiącego rekompensatę za koszty odzyskiwania należności przewiduje ust. 1 art. 10 cyt. ustawy. Jeżeli zaś wierzyciel domaga się dalszych kosztów z tego tytułu, powinien wykazać nie tylko fakt ich poniesienia ale zasadność poniesienia ich w takiej właśnie a nie innej wysokości oraz że wysokość ta jest w okolicznościach konkretnej sprawy wysokością uzasadnioną.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd nie zgodził się z powódką, iż na pozwanej ciążył obowiązek zwrotu każdego poniesionych przez nią kosztów, w oderwaniu od rodzaju i ilości czynności podjętych w celu odzyskania należności. Logiczne jest, iż w ramach swobody umów powódka mogłaby umówić się z potencjalną firmą windykacyjną na rażąco wygórowaną zapłatę, nawet za podjęcie jednej czynności. Z treści przedłożonych do akt dokumentów wynika, że cedent zawarł z firmą windykacyjną umowę, w której ustalono, że windykatorowi będzie przysługiwać wynagrodzenie procentowe od odzyskanych kwot w wysokości 10%, bez potrzeby wykazywania jakiegokolwiek nakładu pracy. Równie dobrze cedent mógłby zgodzić się na wynagrodzenie w wysokości np. 50% czy 70%, a nawet więcej procent od odzyskiwanej należności. Mając zatem na uwadze, iż jedyną aktywnością firmy windykacyjnej było sporządzenie nieskomplikowanego pisma, uznać należało koszty odzyskiwania należności za wygórowane, w sytuacji gdy powódka nie udowodniła, by wartość rynkowa takiej usługi wynosiła żadaną kwotę. Nie sposób zatem je zaakceptować jako zgodne z treścią art. 10 ust. 2 ustawy i celem dyrektywy. Skoro żądanie nie zostało przez powódkę należycie udowodnione i uzasadnione i miało w istocie charakter dowolny, to nie mogło zostać zweryfikowane i ocenione przez Sąd jako rekompensata spełniająca kryteria uczciwej i rozsądnej.

W konsekwencji stwierdzić należy, że domaganie się przez powódkę zasądzenia od pozwanej kwoty ponad równowartość 40 euro, już uiszczone przez pozwaną jest niezasadne. Powódka nie przedstawiła żadnych wyliczeń, rozrachunków, dowodów, które świadczyłyby o tym co wchodziło w zakres podjętych czynności windykacyjnych. To powódka winna udowodnić, że żądanie przekraczające ustawowy ryczałt 40 euro jest uzasadnione, nie zaś dowolne. Kwota żądana od pozwanej musi być w pewnym przynajmniej stopniu adekwatna do wykonanej pracy ponadstandardowej (która została określona ryczałtowo na kwotę 40 euro).

Mając na względzie powyższe rozważania faktyczne i prawne Sąd oddalił powództwo w całości.

Na koszty procesu w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30,00 zł obliczona zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. tj. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego powódki w kwocie 90,00 zł obliczone

zgodnie z §6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 z późn. zm.). Powódka przegrała proces w całości, winna więc zgodnie z treścią art. 98 kpc w całości ponieść jego koszty, co też zrobiła przy wnoszeniu pozwu.

SSR Katarzyna Górna-Szuława